Nowa Polityka Wschodnia 2020, nr 3 (26) ISSN 2084-3291

DOI: 10.15804/npw20202612 s. 173–176

www.czasopisma.marszalek.com.pl/pl/10-15804/npw

**Małgorzata Wiśniewska**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
ORCID ID: https://orcid.org/0000-0002-1677-1411

# Dzienniki zagłady

[recenzja książki *Dzieci w Anus Mundi. Największa hańba ludzkości. Nazistowskie obozy zagłady*]

## Diaries of Extermination

[book review *Dzieci w Anus Mundi. Największa hańba ludzkości. Nazistowskie obozy zagłady*]

## Дневники смерти

[рецензия книги *Dzieci w Anus Mundi. Największa hańba ludzkości. Nazistowskie obozy zagłady*]

Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych jest żywa w świadomości wielu narodów świata, w tym Polaków. Wpisana została w politykę eksterminacji wielu narodów zapowiedzianą jeszcze przez Adolfa Hitlera w „Mein Kampf". W dużej części dotknęła obywateli II Rzeczypospolitej, w tym i Polaków. Do wielu publikacji z tej tematyki – zarówno wydawnictwa źródłowe, naukowe monografie, wspomnienia – wpisuje się najnowsza książka, która ukazała się w Wydawnictwie Adam Marszałek w Toruniu. Zaliczyć ją można do opracowań popularnonaukowych przygotowanych z wykorzystaniem pewnej literatury, w moim przeświadczeniu nieco za skromnej, ale za to przy posiłkowaniu się licznymi wspomnieniami uczestniczek tych wydarzeń – kobiet-więźniarek, a także osobistych rodzinnych

wspomnień. Są te relacje i wspomnienia zamieszczane w dużych fragmentach w tym opracowaniu. Można wobec tego zakwalifikować tę publikację nawet jako mającą w pewnym stopniu charakter opracowania źródłowego. Strona ikonograficzna to reprodukcje zdjęć historycznych, w pewnej części jeszcze niepublikowanych, także zdjęcia rodzinne. Książkę tę uznaję za ciekawą, napisaną dość barwnym językiem.

Autorka jest stosunkowo młodą osobą, magistrem bezpieczeństwa narodowego, z ukończonymi też studiami podyplomowymi i przygotowywanym doktoratem. Wydaje się, że jest to jej debiut autorski. Do tego stwierdzam, iż jest to udane rozpoczęcie debiutu pisarskiego. Przy okazji dodam, iż w tym Wydawnictwie jestem także autorką mojego debiutu książkowego sprzed wielu lat.

Problematyka omawianej publikacji wydaje się nieco wybiórcza. Autorka zajęła się prezentacją wydarzeń związanych z losem kobiet i ich dzieci w trzech obozach: Auschwitz, Neuengamme i Stutthof. Czy wyczerpuje to badaną tematykę? Szczególnie zabrakło nawet zasygnalizowania, że największym i do tego wyłącznie kobiecym obozem był mieszczący się w Ravensbrück i tam rozgrywał się także dramat znajdujących się w nim dzieci. Proponuję zapoznanie się z interesującą publikacją Wandy Kiedrzyńskiej *Ravensbrück, kobiecy obóz koncentracyjny* („Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej" 1949, nr 15). Liczba więźniarek Polek w tym obozie to ponad 34 200 osób, co stanowiło 24,9% tam osadzonych. Ich gehenna, także nowonarodzonych dzieci, jest przerażająca. Proponuję w nowym wydaniu książki wyraźne rozszerzenie lub czytelne wyjaśnienie we wstępie przyjętego ograniczenia. Podobnie pominięta została zupełnie problematyka tzw. polemlagrów, a były to obozy dla dzieci odebranych siłą polskim rodzicom i przeznaczonych do „zniemczenia". One także zasługują chociażby na krótka wzmiankę.

Konstrukcja książki wydaje się poprawna, ale nadmiernie rozbudowane liczebnie są rozdziały – naliczyłam ich aż 27 – do tego dochodzi pięć pozostałych elementów wchodzących w jej skład. Jest to nadmiar wyróżnień. Proponuję także już w Spisie treści zasygnalizowanie, które rozdziały są opracowaniem autorskim na podstawie prowadzonych badań, a które są wiernym odtworzeniem publikowanych relacji. Zdaję sobie sprawę z tego, że niekiedy są to „chciejstwa" recenzentki, wyraźnie przekraczające autorski

zamysł przygotowania tej książki. Czynię to jednak z myślą podpowiedzenia debiutującej autorce, do tego niezajmującej się dyscypliną historii, pewnych nowych rozwiązań.

Treść recenzowanej książki to z jednej strony niepowtarzalny dokument – relacje uczestniczek wydarzeń, z drugiej – wstrząsająca tragedia tego, do czego zdolna była nazistowska machina zagłady wybranych grup ludności. Proponuję we Wstępie zawrzeć pewne informacje pokazujące doktrynalny charakter popełnianych zbrodni, a także międzynarodowe potępienie jej inicjatorów i wykonawców. To właśnie relacje stanowiące znaczną część tej książki stanowią jej największą wartość poznawczą. Trudno w niej nie dostrzec także wielkiego osobistego zaangażowania się Autorki w przekazywaną w niej treść z uwagi na rodzinne przeżycia jej dziadków i ich tragedię. Stąd tak wielkie emocjonalne zaangażowanie w czynionym autorskim przekazie.

Wartość książki podnoszą ciekawe zdjęcia. Część z nich ma unikatowy charakter, bowiem wcześniej nie była publikowana, zaś pochodzi z prywatnych zbiorów rodzinnych.

W recenzowanej pozycji najbardziej rozbudowane liczebnie zostały rozdziały charakteryzujące los dzieci (faktycznie także ich rodziców) w największym nazistowskim niemieckim obozie koncentracyjnym umiejscowionym na okupowanych ziemiach polskich w Auschwitz i jego filii Birkenau. Zdaję sobie sprawę z tego, że decydowała o tym ilość zgromadzonego materiału i informacji. Zachęcam jednak do dalszych badań i nad innymi podobnymi obozami. Proponuję rozszerzenie kwerendy badawczej i to z większą liczbą wykorzystanych materiałów źródłowych, dotyczy to także opracowań. Stąd zachęcam przykładowo do wykorzystania dorobku w tej tematyce profesorów Czesława Łuczaka i Czesława Malajczyka, ale też i książki Antoniego Szczeniaka czy Piotra Semkówa. To tylko wybrane przykłady.

Za szczególnie interesujące uznaję rozdziały: „Kobiety ciężarne i dzieci urodzone w KL Auschwitz", „Warunki panujące w Auschwitz" czy „Obozowa prawda". Są one napisane z wykorzystaniem relacji uczestniczek tych wydarzeń, są przejmującym obrazem braku człowieczeństwa nazistowskich oprawców. Nie liczyły się u nich jakiekolwiek normy moralne i etyczne. Gorąco polecam zapoznanie się z opisem przekazywanym przez relantki. Niezwykle przejmująca jest lektura także rozdziału „Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku". I w tym wypadku treść tego rozdziału to

w zdecydowanej przewadze relacje uczestników wydarzeń. Są one zaczerpnięte z publikowanej już literatury.

Za cenne uznaję tak liczne odwoływanie się w recenzowanej książce i cytowanie relacji osób przebywających w opisywanych obozach śmierci. Proponuję i to życzliwie Autorce w kolejnym wydaniu tej publikacji zdecydowanie bardziej wzbogacić ją o własne przemyślenia i wnioski, czyli oryginalny tekst autorski. Musi on dominować przykładowo we Wstępie i Zakończeniu, ale nie tylko w nich. Opowiadam się za znaczącym poszerzeniem bibliografii, także z wykorzystaniem źródeł drukowanych. Proponuję wykorzystanie dorobku znajdującego się w Muzeum Oświęcimskim, ale też i Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, także w Muzeum Żydów Polskich.

Krytyczne spojrzenie na recenzowaną książkę służyć ma uczuleniu jej Autorki na pewne poruszane w tym tekście problemy. Nie jest to natomiast traktowane jako jej krytyka. Co więcej, zdecydowanie zachęcam potencjalnych Czytelników do zapoznania się z jej treścią. Jest to bowiem opowieść nie tylko o tragedii dzieci zesłanych czy urodzonych w obozach koncentracyjnych, co sugeruje podtytuł książki, ale i opis, który wzbudzić winien refleksję nad tym, jak człowiek może innemu człowiekowi zgotować przysłowiowe „piekło", jak może człowiek wyzbyć się wszystkich zasad moralnych, etycznych i postępować tak niegodnie? Pisze o tym Autorka, mająca – z uwagi na losy rodzinne – emocjonalny stosunek do opisywanych wydarzeń. Podnosi to dramaturgię narracji tej książki.

DR MAŁGORZATA WIŚNIEWSKA

Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
ul. Żytnia 39, 08–110 Siedlce
malgorzata.wisniewska@uph.edu.pl

## Bibliografia

Woźniak, M.H. (2018). *Dzieci w Anus Mundi. Największa hańba ludzkości. Nazistowskie obozy zagłady*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.